

Szkółka



miedziebna

Módl się i pracuj, a będziesz szczęśliwym.

Leszno. — *W Niedzielę dwudziestą drugą po Zielonych świątkach, dnia 20. Paźdz. 1839.*

Religia.

Wierzę w żywot wieczny.

Gdy Bóg wszechmocny stworzył niebo i ziemię, a na ziemi wszelkie zwierzęta, i widział, że wszystko było dobre, rzekł sam do siebie: uczynimy człowieka na wyobrażenie i podobieństwo nasze i niech będzie przełożony rybom morskim i ptactwu powietrznemu i bestyom i wszystkiemy ziemi, i nad wszelkieni płazy, które się ozolgaiają po ziemi. I stworzył Bóg człowieka na wyobrażenie swoje, na wyobrażenie Boże, stworzył go: a utworzył Pan Bóg człowieka z mułu ziemi i natchnął w oblicze jego dech żywota, i stał się człowiek duszą żyjącą. Pan Bóg zatem stworzył człowieka na obraz i podobieństwo swoje, stworzył go podobnym sobie. Ale z czego człowiek jest podobny Stwórcy swojemu? czy z ciała? czy z duszy? bo z tego dwoyga człowiek się składa. Z ciała nie może człowiek bydź Panu Bogu podobny, gdyż Bóg nie ma ciała. Ciało wszelkie stworzył dopiero Bóg wtedy, kiedy świat stworzył. Przed stworzeniem świata żadnego ieszcze ciała nie było; Bóg zaś był przed wszelkiem stworzeniem, a był iak jest i będzie ten sam, nieodmienny, bo tak nas Pismo święte w psalmie 89 naucza, gdy mówi: „Pier-

wę niżli stanęły góry albo ziemia, i świat był stworzony, od wieku i aż do wieku Ty iessteś Bóg. Tysiąc lat przed oczyma twemi są iako dzień wczorayszy, iako straż nocna.“ i w psalmie 101: „Tyś Panie na początku ziemię ugruntował, a dzieła rąk twoich są niebiosa. One poginą, ale Ty zostajesz, i wszystkie iako szata się zestarzeią i iako odzienie odmienisz ie, i odmieniają się, ale Ty tenżeś iest i lata twoie nie ustana.“ Kiedyc Bóg nie ma ciała, czémże iest tedy? Oto, iak sam Pan Iezus powiada, Pan Bóg iest duchem nacyzyszym, bo mówi tak w Ewangelii podług Iana ś.: „Duch iest Bóg, a ci, którzy go chwala, powinni go chwalić w duchu i prawdzie.“ Duch zaś niema żadnego ciała, co także potwierdza Zbawiciel w Ewanielii podług Łukasza ś. Gdy bowiem po zmartwychwstaniu pokazał się Chrystus uczniom swoim, polekli się bardzo, rozumiejąc, że im się duch iaki pokazał; On zaś rzekł do nich: czemuście się zatrwożyli, i takie myśli wstępuią do serc waszych? oglądajcie ręce moje i nogi: zeciemy ia tenże iest: dotykajcie się i przypatrujcie: bo duch nie ma ciała, ani kości, iako widzicie, że ia mam.“ Nie może więc człowiek z ciała bydź podobny Bogu, ale tylko z duszy. Z czegóż tedy dusza człowieka podobna iest Bogu? Oto z tego, że iest rozumna, że ma wolą, i że

jest nieśmiertelna, i że nigdy umierać nie będzie.

Pan Bóg, iakośmy to wyżej już powiedzieli, był przed wszelkiem stworzeniem, był zawsze, nie ma początku i nie będzie miał końca; bo że Bóg jest, to sam to sobie winien, bo sam od siebie tylko zawisł, a nie zawisł od nikogo, zawsze więc jest i będzie, jest więc w całym znaczeniu słowa nieśmiertelny, czego nas też Paweł święty apostoł naucza, gdy w liście do ucznia swego Tymoteusza tak się o Bogu wyraża: „Królowi wieków, nieśmiertelnemu, niewidzialnemu, samemu Bogu cześć i chwała na wieki wieków.“ I dusza ludzka jest nieśmiertelna, z tą tylko różnicą, że ma początek; gdyż ię dawniey nie było, Bóg ją dopiero stworzył, zawisła więc od Boga, Bogu winna, że jest; ale stwarzając Bóg duszę ludzką, stworzył ją tak, aby nigdy a nigdy nie niszczała, nie umierała, aby była nieśmiertelną, aby mu i przez nieśmiertelność była podobną. Z kąd że my to przecie wiemy, że dusza ludzka jest nieśmiertelną? Człowiek przeżywszy czas nieiaki na ziemi, martwieie i żadnego po sobie nie daie znaku życia. Ciało iego rozsypuie się i wszystko obraca się w ziemię; nie iestze już wtedy po całym człowieku? Ach nie bracia! gdy człowiek umiera, ciało pozostaie na ziemi, w ziemię się obraca, ale dusza, co to ciało ożywiała, żyie i nigdy żyć nie przestanie. Tego się nawet człowiek samym rozumem domniemywa, bo przypuścić nie może, żeby iako rozumna istota, poznawająca swojego Stwórcę nieśmiertelnego, odwiecznego, tyłu od niego zubożona talentami, miała mieć iednakowe przeznaczenie z bezrozumnymi zwierzętami, które pod iego zarząd są oddane. To domniemywanie

nasze, to wewnętrzne przeczucie nieśmiertelności, potwierdza Bóg na niezliczonych miejscach Pisma świętego. Całe Pismo święte iest niezaprzeczoným dowodem téy prawdy: że dusza ludzka nigdy nie umiera; bo pominąwszy inne rzeczy, nacoby się przydało, że Syn Oycy przedwiecznego zstąpił na ziemię, stał się człowiekiem, nauczał, cierpiał, umarł i zmartwychwstał, gdyby po naszey śmierci już nas więcéy nie było? Wszakże Pan Iezus przez to wszystko miał nam wysłużyć, zapewnić szczęśliwość wieczną, której w tém życiu nikt przecie nie używa, używać nie może, ale się tylko dopiero do nię sposobi. Zaieste! bracia najmilsí! cała nasza wiara, która się zasadza na nieomylnéy nauce Iezusa Chrystusa, do tego zmierza, aby nas przygotować do nieba. „Szukaycie nayprzód królestwa niebieskiego, a reszta będzie wam dana!“ woła Zbawiciel. Cóż może znaczyć innego to królestwo niebieskie, ieżeli nie wieczną szczęśliwość po śmierci? Tak skoro zatém zgotowana iest od Boga dla nas szczęśliwość wieczna po śmierci, wiecznie więc żyć bez wątpienia będziemy, a nawet nie tylko duszą ale i ciałem; bo przyidzie godzina, gdy wszystkie dusze, co tylko żyły na ziemi, z woli wszechmocnego Boga przywdzieją na nowo swoje ciała, które przez zmartwychwstanie staną się nieśmiertelnymi, a ci, co dobrze żyli na świecie, póydu z duszą i z ciałem na zbawienie wieczne, a co źle czynili, póydu z ciałem i duszą na wieczne potępienie.

Ilekróć tedy razy, bracia! odmawiamy przy pacierzu ów skład wiary apostołskiy: „wierzę w Boga“, odmawiamy go całym sercem, w duchu i prawdzie, a gdy przyidziem do tych słów, na początku dzisieyszey nauki położonych: „Wierzę w żywot wieczny“, rozpomniemy sobie całą

wieczność, a odnawiając sobie w pamięci tę pocieszającą prawdę: że dusza nasza jest nieśmiertelna, że na wieki wieków żyć będziemy, bierzmy się szczerze do zapewnienia sobie wieczny szczęśliwości w tym wiecznym żywocie: „nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, a duszy zabić nie mogą, ale raczej bójcie się tego, który duszę i ciało może rzucić do piekła.“

Gospodarstwo.

O sianie dla owiec.

(Z Łyszkowskiego.)

Siano z łąk suchych, składające się z traw słodkich i liściastych roślin, особливо pomieszane z różnemi gatunkami koniczyny, uważać trzeba za najnaturalniejszą, najpospolitszą i najzdrowszą dla owiec paszę zimową. Z łąk zaś saposwawych, bagnistych, wydających trawy długie, mchem przerosłe, zebrane siano, wcale niczdatne jest dla owiec. Ale i z najlepszych łąk, tylko wtenczas zbierać można dobre i posilające siano, gdy trawa w stanie swęj soczystości zaraz na początku zakwitnienia skoszoną zostanie; należy przytém starać się, wysuszyć siano w dni pogodne i przestrzeżać, aby iak najmniéy utraciło swych soków i mocy, gdy bowiem siano ciągle deszcze wyblichują, nie będzie ono pożywane; nawet zbyt obfita rosa w czasie suszenia, zmniejsza jego żyzność. Aby podobnym wadom siana zapobiedz, potrzeba trawę poczynającą wysychać, w dzień, nie ku wieczorowi, zgarnywać w kupki, aby iéy zbytνια rosa nie psuła; nazajutrz znów, gdy rosa obeschnie, roztrząsać po łące; jeżeli trawa należycie przetrząsana

będzie, tym sposobem może w 2ch, 3ch, 4ch dniach zupełnie wyschnąć. Jeżeli zaś nastąpi czas słotny, dżdżysty, nim skoszona trawa przeschnie, w takim razie deszcz nie szkodzi; ale jeżeli słońce już przez parę dni na przerabiane siano działało, chociaż potem deszczem przemoczony zostanie, nie będzie wprawdzie tak posilne, nie bardzo przyjemne dla owiec, wszelako jeżeli, obawiając się deszczu, pospieszono się zgarnąć ie w porządne kupki, nim zmoczony zostało, wtedy pomimo kilkodniowéy słoty, nie mu takowa zaszkoździćby nie powinna. Chcąc zebrać dobre siano dla owiec z lucerny, koniczyny, esparcetty, sporku i z innych roślin pasznych, potrzeba ie także w stanie zupełny soczystości kość i starać się wysuszyć z wszelkiemi ich listkami i badylkami. Ze zaś częste kupczenie i rozrzucanie, pozbawiłoby ié liścia i uczyniłoby siano mniéy posilnym, dla tego suszyć ie należy tym sposobem: Gdzie klimat więcéy jest suchy, tam powinny skoszone rośliny nietykane leżeć tak długo, aż na powierzchni pokosów listki należycie uschną; poczem przewraca się pokosy na drugą stronę; gdy tak listki roślin uschną, a tylko badyle ich będą surowe, zgarniają się pokosy w małe kupki, których i badyle roślin, za pomocą przewiewu wiatru, powoli doschną i soczystości swęj listkom udziela, a przez to ostatnie nie będą się okruszały. Skoro się przytém spostrzeże, że kupki przez własny ciężar, albo od deszczu i rosy zbytecznie obiędą, potrzeba ie przełożyć, mianowicie siano ze spodu na wierzch, a wierzchnie pokłaść na spód. Tym sposobem siano w kilku dniach wyschnie, bez uszczerbku swęj żyzności i bez utraty listków roślinnych. Siano, które czy to z naturalnych łąk, czy z pól uprawnych zbierane, jeżeli w stanie owego

podrastania było wodą zalane, zmulone, albo po skoszeniu, przez słotne powietrze, w czasie suszenia, nadpsute, nie należy dawać owcom. Niektórzy radzą, ażeby siano takie przed udzieleniem na karm', wytrzępywać, albo mlócić, wszelako sposób ten nie ochroni owiec od skutków, zdrowiu ich szkodliwych; lepijy przeto siano takie skarmić bydłem, na wypas postawionem. Ktoby nakoniec potraw czyli otawę, przeznaczył na karm' dla owiec, niechże zachowa tę ostrożność, iżby takowe tylko na wieczór i nieco z sianem pomieszane udzielać owcom, bo sama otawa wielkie im sprawia pragnienie. Ale i najlepsze siano zepsuć się może, jeżeli nie będzie należycie i w dogodnym miejscu na zimę przechowane; każde bowiem siano spieszenie wysuszone i bez ostrożności składane pod dachem, n. p.: na stajniach lub na piętrach innych budowli, zwykło nabierać wilgoci i powtórnie się zagrzewać, osobliwie siano z koniczyzny i lucerny; skoro więc wilgoć z dolnych warstw wznosząca się, osiądzie na górnych, siano to staie się stęchłem; jeżeli zaś dach pokryty jest dachówką, w takim razie zewnętrzne wilgotne, działa znowu szkodliwie na bezpośrednio leżące pod dachem warstwy siana. Ażeby zatem podobnemu uszkodzeniu siana zapobiedz, mamy następujące środki: jeżeli miejsce na skład siana pod dachem jest dosyć obszerne, w takim razie okładać je potrzeba tylko w środkowjy przestrzeni poddasza, aby po obydwóch stronach dachu wolne pozostało miejsce, albo też gdyby miejsce na skład było za szczupłe, w takim razie, należy obłożyć siano od dachu warstwą

słomy, która ochroni je od wpływu zewnętrznej wilgoci. Mocne upakowanie i udeptanie siana jest przytym niezbędnym warunkiem, albowiem tym sposobem nie utraci siano swego zapachu, i wszelkie zwierzęta chętnie takowe pożywać będą.

Ogółowe przypomnienia gospodar- skie na miesiąc Listopad.

Rólnictwo. Jeżeli role pod zasiewy wiosienne nie zostały podobrane, a czas potemu, podorywać. Gnoie wozic i płytko przyorywać, zwłaszcza, gdzie na napływ wody mogą być wystawione. Jeżeli niepotrzeba obawiać się napływu wody, co z położenia gruntu rozpoznać należy, można je w najgorszym razie rozpostarte na roli przez zimę zostawić. Kto posiada pod dostatkiem marglu, w tym miesiącu niechaj go na roli drobno rozpostrze. Brukiew i kapustę zbierać. — **Góspodarstwo domowe.** Inventarz na paszy zimowjy postawić. Paszę dobrze obliczyć i oznaczyć dawać się mającą dla każdego gatunku zwierząt domowych, aby w końcu iey niezabrakło. Paieczynę w chlewach często obmiatywać, i przed każdym zakładaniem paszy, drabki i koryta chędożyć. I na to przy dawaniu bydłu paszy uważać trzeba, aby iey za wiele naraz nie kłaść. Lepiej mniej a częściej, bo i bydło lepijy spożywa, i nie tyle się iey marnuje. Z resztą służyć wskazania na poprzedni miesiąc. — **Sady.** Kończą się roboty na Październik wskazane. Jeżeli ziemia nie zmarzła, zasiewać ieszcze ziarenka i pestki. Delikatniejsze drzewka słomą obstaniać. Drzewa z mchu oczyszczać. — **Ogrody warzywne.** Kończyć wskazania na przeszły miesiąc. Ziemię pod następną warzywa doprawiać. — **Pszczółki.** Zostawić pszczoły w spokojności. Wszelki hałas od nich oddalać. Stawiać łapki na myszy. Otwór wylotowy bardziej ieszcze zmniejszyć, mianowicie, jeżeli śnieg i pora zimna.

SZKÓŁKA NIEDZIELNA wychodzi, co tydzień pół arkusza, za umiarkowaną cenę rocznie złp. 4, półrocznie złp. 2. Wszystkie królewskie urzędy pocztowe i księgarnie przyjmują przedpłatę, i dostawiają Szkołkę co tydzień, bez podwyższenia ceny, Abonentom.